

29 sierpnia: Wspomnienie Męczeństwa świętego Jana Chrzciciela

Tekst Ewangelii (Mk 6,17-29): Ten bowiem Herod kazał pochwycić Jana i związanego trzymać w więzieniu, z powodu Herodiady, żony brata swego Filipa, którą wziął za swoją. Jan bowiem wypominał Herodowi: «Nie wolno ci mieć żony twego brata». A Herodiada zawzięła się na niego i rada byłaby go zgładzić, lecz nie mogła. Herod bowiem czuł lęk przed Janem, znalazł go jako mędrca prawego i świętego, i brał go w obronę. Ilekroć go posyłał, odczuwał duży niepokój, a przecie chętnie go słuchał.

Otóż chwila sposobna nadeszła, kiedy Herod w dzień swoich urodzin wyprawił ucztę swym dostojnikom, dowódcom wojskowym i osobom znakomitym w Galilei. Gdy córka tej Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom. Król rzekł do dziewczęcia: «Proś mi, o co chcesz, a dam ci». Nawet jej przysięgł: «Dam ci, o co tylko poprosisz, nawet połowę mojego królestwa». Ona wyszła i zapytała swą matkę: «O co mam prosić?» Ta odpowiedziała: «O głowę Jana Chrzciciela». Natychmiast weszła z pościelą do króla i prosiła: «Chcę, żeby mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela». A król bardzo się zasmucił, ale przez wzgląd na przysięgę i biesiadników nie chciał jej odmówić. Zaraz tedy król posłał kata i polecił przynieść głowę Jana. Ten poszedł, przecięł go w więzieniu i przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczęciu, a dziewczę dała jej matce. Uczniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli je w grobie.

«Jan bowiem wspomina? Herodowi: Nie wolno ci mie? ?ony twego brata»

Fray Josep M^a MASSANA i Mola OFM

(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj wspominamy m?cze?stwo Jana Chrzciciela, tego, który zapowiada? przyj?cie Mesjasza. Ca?e ?ycie Jana Chrzciciela kr??y wokó? Osoby Jezusa do tego stopnia, ?e bez Niego ?ycie i misja Prekursora Mesjasza nie mia?yby sensu.

Ju? w ?onie matki Jan czu? blisko?? Zbawiciela. U?cisk Marii i El?biety, dwóch przysz?ych matek zapocz?tkowa? dialog mi?dzy dzie?mi: Zbawiciel u?wi?ci? Jana, który z rado?ci podskoczy? w ?onie swojej matki.

Podczas swojej misji Prekursor podtrzymywa? ten entuzjizm – który etymologicznie oznacza „by? pe?nym Boga” – przygotowywa? dla Niego drogi, prostowa? Jemu ?cie?ki, wyrównywa? pagórki, zapowiedzia? Go, kiedy ju? by? obecny i wskaza? Go palcem jako Mesjasza – «Oto Baranek Bo?y» (J 1,36).

U schy?ku swojego ?ycia, kiedy Jan g?osi? zbawienie tym, którzy byli niewolnikami swoich grzechów, zosta? wtr?cony do wi?zienia, poniewa?: «Jan wspomina? Herodowi: ‘Nie wolno ci mie? ?ony twego brata’» (Mk 6,18). ?mier? Jana Chrzciciela jest ?wiadectwem m?cze?stwa skupionym na Osobie Jezusa. Zarówno by? on jego Prekursorem za ?ycia, jak i swoj? ?mierci? poprzedza? Jego okrutn? ?mier?.

?wi?ty Beda Czcigodny nast?puj?co opisuje to zdarzenie: «tkwi uwi?ziony w mroku lochów ten, który przyszed? da? ?wiadectwo ?wiat?u i który zas?u?y?, jak powiedzia? sam Chrystus (...), by nazywa? go ‘pochodni? p?on?c? i jasn?’. Zosta? ochrzczony sw? w?asn? krwi? ten, który wcze?niej ochrzci? Zbawiciela ?wiata».

Oby to wspomnienie m?cze?stwa ?w. Jana Chrzciciela doda?o nam entuzjazmu zgodnego z etymologi? tego terminu, aby?my wype?nieni Bogiem równie? z odwag? dawali ?wiadectwo naszej wiary w Jezusa. Oby nasze chrze?cija?skie ?ycie tak?e kr??y?o wokó? Osoby Jezusa, co nada mu prawdziwy jego sens.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

-

«W przeładowaniu Bóg koronuje swoich wojowników; w pokoju koronuje czyste sumienie»
(św. Cyprian)

-

«św. Jan Chrzciciel do końca pozostał wierny Panu. Przyciągnął do Boga wielu grzeszników. To co najbardziej w nim przyciągało, to jego przykład wierności i całkowite oddanie Bogu, a nie do przelania krwi zamiast zdrady swojego sumienia» (Franciszek)

-

«św. Jan Chrzciciel jest bezpośrednim poprzednikiem Pana (...). Poprzedzając Jezusa "w duchu i mocy Eliasza" (Łk 1, 17), świadczy o Nim swoim przepowiadaniem, swoim chrztem nawrócenia, a w końcu swoim męczeństwem.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 523)